

# Na co Duda wydaje pieniądze podatników?

16 maja 2017

Kancelaria Prezydenta od początku roku wydała już 10 mln zł. Dziennikarze Agory i Wirtualnej Polski prześledzili jej wydatki w 2016 i 2017. Ich wnioski są zastanawiające.

Oczywiście Kancelaria ponosi tak zwane koszty stałe – trudno wyobrazić sobie, by nie wydawała pieniędzy na umowy cywilnoprawne dla urzędników, order i odznaczenia, monitoring mediów czy ochronę rezydencji głowy państwa. Co roku sporo pieniędzy pochłaniają też uroczystości dożynkowe w Spale. Jednak wśród wydatków kancelarii Andrzeja Dudy znalazło się kilka pozycji zupełnie wyjątkowych.

Na przykład zamawiano repliki szabli z okresu II wojny światowej, hiszpańską zabawkę Piniatę (kukłę wypełnioną słodyczami), a także eleganckie różańce z kamieniami szlachetnymi za 6,5 tys. zł. Duda znacznie doposażył prezydencką kaplicę – kupił kielichy mszalne, krzyże, drobne przedmioty sakralne (kalendarze liturgiczne, świece, kredy, mirrę, sznury do alb kapłańskich i pateny do rozdawania komunii – za 1,7 tys. zł). A także, pod koniec 2016 szybko podpisał zlecenie na dwie puszki na komunikanty i dwa kielichy liturgiczne oraz patery za około 17 tys. złotych.

154 tys. zł poszło na biuro kancelarii „Duda pomoc”, która działała w kampanii wyborczej. Trzeba było je wyposażyć. Zmiana logotypu kosztowała Kancelarię 55 tys. zł. Kilkaset portfeli skórzanych i aktówek na dokumenty kosztowało 50 tys. zł, tyle samo Andrzej Duda przeznaczył na mobilną palarnię, dba bowiem o komfort osób palących w swojej kancelarii i jest z tego znany. Każda z czterech palarni wymaga opłacania comiesięcznego czynszu w wysokości około 4 tys. zł.

Nie wiadomo, czy Andrzej Duda zamierza pod koniec kadencji

wyburzyć (własnoręcznie) Pałac Prezydencki, a potem przenieść się do schronu, ale to sugerowałaby najdziwniejsza pozycja w spisie zakupów Kancelarii: na początku stycznia zakupiono za 3,2 tys. zł młot wyburzeniowy. Dostarczyła go poznańska firma MAM, która jest oficjalnym dystrybutorem specjalistycznego sprzętu ratowniczego.

W grudniu 201 Kancelaria kupiła też kilkaset kg wędlin za 5 tys. zł od firmy Konarczak – dokładnie 200 kg kiełbasy tyrolskiej, 120 kg szynki konserwowej i 40 kg pogorzelskiej podsuszanej.

Kancelaria postawiła też na sztukę – opłaciła recitale na harfie na cześć prezydentów Ukrainy, Palestyny i Senegalu, ale część z tych kosztów utajniono. Za 10 tys. zł kupiono serwis do kawy, a także – za 5,4 tys. – rzeźby Józefa Piłsudskiego i Fryderyka Chopina.

Zakupy Kancelarii pozbawione są jakiejś szczególnej logiki, wiele nazwisk zleceńbiorców i kwot pozostało niejawnych. Z pewnością jednak wyborców co ciekawsze pozycje z tej listy zainteresują. Na deser dodamy, że Kancelaria zakupiła w listopadzie 10 broszek. Ciekawe, dla kogo.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)